Mogiły krakowskie

Światowit 3, 239

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

DROBNE WIADOMOŚCI.

= **Mogiły krakowskie** *). „We wsi Czarnocinie, odległej o mil 8 od Krakowa, a jedną od miasteczka Szkalmierza, w nizinie i prawie na bagnie wśród rzeczonej wsi, stoi kopiec tak kształtny i ogromny, że bryłowatością swoją mogiłę Wandy przenosi i gdyby na miejscu wznioślejszem był usypany, niewątpliwie nad całą górowałby okolicą. Wieść niesie, że niegdyś dziedziczka tej włości usypała go na pamiątkę swych przodków Aryanów, a druga, że wystawiła kościół: lecz księgi kościelne świadczą, że Otto Długosz był jego fundatorem. Nie można wątpić, że pamiątka ta *odleglejszych* wieków zasięga, i że w biegu czasu znacznie zniżyć się musiała, przeto, że na mokrej stoi posadzie: ogrom przecież, co dotąd pozostał, zdolny jest wzniecić w widzu, w pochodzenie jego wierzącym, zazdrość owych szczęśliwych czasów, kiedy prywatna osoba wystarczyła nakładowi na wzniesienie pomnika tak wielkiego.

O milę ztamtąd, a dwie od miasteczka Pińczowa, we wsi Stradowie, znajdują się wały z ziemi, sypane w kształcie czworoboku, otoczone głębokiemi rowami. Usypiska te (gdzie się i cegła znajduje) wysokością równają się największym stodołom, a inne, pomniejsze rozchodzą się od tych w różnym kierunku nakształt bateryi, nieopodal zaś jest kopiec, uszkodzony przez ciekawość lub chciwość. Lud okoliczny utrzymuje, że tu niegdyś był zamek, z którego komunikacya ciągnęła się pod ziemią do Chrobrza, zamku, budowanego przez Bolesława Chrobrego, że tu żona jego przemieszkiwać miała. Niedaleko ztąd leżą Pełczyska i góra Albrycht, na której są okopy Władysława Łokietka i gdzie niedawno wyorana kula kamienna wskazuje, że w bliższych nam czasach korzystano z tego wojennego położenia. Lecz być może, że i okopy Stradowskie służyły za obronne stanowisko temu walecznemu królowi, podczas, gdy przeciw Wacławowi Czechowi praw swych do tronu ojców zbrojną ręką dochodzić musiał.“

= **Przyczynek do bibliografii literatury archeologicznej**. W wydawnictwie p. n.: „Zapiski Nowo-Aleksandrijskago Instituta Sielskago Cho-

*) Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic przez Ambr. Grabowskiego (z rycinami). W Krakowie, druk J. Mateckiego, 1822 r. (p. str. 309).